

Marian Płachecki

"Język krytyki jako problem historycznoliteracki" - konferencja naukowa IBL PAN (Warszawa 13-15 grudnia 1971)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 63/3, 379-385

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„JĘZYK KRYTYKI JAKO PROBLEM HISTORYCZNLITERACKI”
— KONFERENCJA NAUKOWA IBL PAN

(Warszawa, 13—15 grudnia 1971)

Konferencję zorganizowała z inicjatywy doc. dra J. Sławińskiego Pracownia Poetyki Historycznej IBL. Intencje organizatorów przedstawił zwięźle doc. dr M. Głowiński, podsumowując obrady: Zazwyczaj teksty krytyczne interesowały historyków literatury o tyle, o ile dawały się zinterpretować jako wierny zapis literackiej świadomości epoki. Pora jednak ujrzeć w krytyce również — specyficzną, ściśle związaną ze swoim historycznym kontekstem formę aktywności kulturowej; pora opisać jej dzieje jako historię jednego z gatunków piśmiennictwa.

Niemal wszyscy referenci akceptowali tę dyrektywę metodologiczną. Szukano reguł funkcjonowania krytyki literackiej, zasad budowy jej tekstów. Autorzy unikali także tradycyjnego przeciwstawiania wypowiedzi krytycznych historycznliterackim, wychodząc z założenia, iż przy obecnym stanie wiedzy o krytyce trudno byłoby podać cechy niewątpliwie różnicujące dwa te rodzaje wypowiedzi o literaturze. J. Sławiński akcentował więc w swoim referacie wspólne właściwości tych wypowiedzi, K. Bartoszyński zestawiał tekst krytycznliteracki z modelem „wypowiedzi krytycznej wobec tekstów dyskursywnych”, nie zaś z wypowiedzią historycznliteracką, autorzy referatu *Metatekst w tekście krytycznym* włączyli do materiału egzemplifikowanego artykuły historyków literatury. Znaczący jest też fakt, iż w programie sesji umieszczono rozważania poświęcone wyłącznie poetyce tekstów historycznliterackich — *O sposobach syntetycznego ujmowania literatury* S. Sawickiego.

Otworzył obrady referat doc. dra Janusza Sławińskiego *Krytyka jako przedmiot badań historycznliterackich*. Zarysowany przez autora układ odniesienia pozwolił uczestnikom konferencji „na bieżąco” porządkować rozstrzygnięcia metodologiczne następnym referatów.

Rozprawą Sławińskiego była próba określenia zasadniczych przekrojów zjawiska zwanego „krytyką literacką” jako przekrojów pewnego szczególnego przedmiotu dociekania historycznliterackich.

Dla historyka literatury wypowiedzi krytyczne mogą być interesujące jako:

- 1) świadectwa recepcji określonych dzieł w danym czasie i środowisku (przekazy krytyczne jako tekstowo zaświadczone lektury);
- 2) wysłowienia norm określających decyzje twórców dzieł powstałych w konkretnych okolicznościach socjalno-literackich (przekazy krytyczne jako „poetyka sformułowana” dzieła czy grupy dzieł);
- 3) powiadomienia o ideałach literatury pożądanej w jakimś czasie i środowisku (i negatywnie — o wzorach literatury odrzucanej);

- 4) zbiory informacji o warunkach życia literackiego;
- 5) elementy ponadczasowego zasobu wiedzy o literaturze (przekazy krytyczne są lokowane wówczas nie w porządku procesu historycznoliterackiego, lecz w porządku „stanu badań”).

Jest rzeczą oczywistą — dla referenta — że uprawianie historii krytyki nie jest możliwe, dopóki pozostaje się na poziomie wypowiedzi krytycznoliterackich. Krytyka może mieć własną historię o tyle, o ile spoza przesłony wypowiedzi krytycznych pochodzących z jakiegoś czasu potrafimy wydobyć zarysy języka krytyki literackiej. Język taki może mieć rozmaite stopnie ogólności (język określonego krytyka, język szkoły krytycznej, język krytyki okresu — i inne). Każdy z takich stopni nasuwa szereg specjalnych problemów, referent skupił się jednak na generaliach wspólnych wszelkim typom języków krytycznych. Podał analizie dwa zasadnicze sektory języka krytycznego: system pojęciowy i odpowiadającą mu retorykę krytycznoliteracką. Następnie sformułował pogląd, że wyróżnione wyżej perspektywy, w jakich historyk literatury sytuuje interesujące go wypowiedzi krytyczne, mogą mieć zastosowanie także wobec języków krytyki. I tak:

- 1) język krytyki może być traktowany jako kod odbioru, tzn. obowiązujący w danym czasie i miejscu zestaw norm czytelniczej konkretyzacji utworów;
- 2) język krytyki może być traktowany jako sformułowana poetyka — w szczególności prądu literackiego, także grupy lub szkoły literackiej;
- 3) język krytyki może być traktowany jako „mit” literatury komplementarny względem rzeczywistych dokonań literackich w danym czasie i środowisku społecznym;
- 4) język krytyki może być traktowany jako wykładnik instytucji życia literackiego.

Nie znajduje zastosowania piąta z wyróżnionych perspektyw, która może być przyjmowana wyłącznie wobec wypowiedzi poszczególnych (czy ich zbiorów).

Zakończenie referatu zawierało sumaryczną odpowiedź na pytanie o zadania historycznoliterackiego opisu języka krytyki. Zdaniem referenta opis taki powinien: — sytuować język krytyki wobec języka samej literatury (i jako swego rodzaju metajęzyk twórczości, i jako język komplementarny wobec twórczości); — określać stosunek języka krytycznego wobec tradycji krytycznoliterackiej (będącej jednym z podsystemów tradycji literackiej); — odnosić dany język krytyczny do odpowiednich języków, którymi posługuje się światopogląd jego użytkowników (ideologii, nauki *etc.*); — określać produktywność danego języka krytycznego, tzn. rozpoznać w nim możliwość powstania nowych języków.

Badania nad krytyką literacką ciągle jeszcze mają charakter wstępnych penetracji, toteż autorzy referatów z dwu wyznaczonych przez Sławińskiego przekrojów problemowych wybierali na ogół studium wypowiedzi, a nie języków krytycznych. Nie oznacza to jednak, by oglądano tekst krytyczny w fikcyjnej, sztucznie utrzymanej próżni. Przeciwnie, wszyscy referenci podzielali pogląd, iż wewnętrzna organizacja tego tekstu staje się widoczna dopiero z chwilą umieszczenia go w pewnym kontekście wyjaśniającym. Repertuar kontekstów, z którymi zestawiano wypowiedzi krytyczne, okazał się bardzo bogaty, w czym należy widzieć niewątpliwe osiągnięcie konferencji.

Punktem wyjścia referatu doc. dra Jerzego Kmity *Oceny krytycznoliterackie jako źródło historyczne* było stwierdzenie, że krytyka literacka w dwojakim sensie stanowić może przedmiot badań literackich: jako jedna z dziedzin sztuki literackiej poddana zabiegom eksplanacyjnym oraz jako zespół tekstów, których analiza inter-

pretacyjna dostarcza niezbędnych przesłanek do badań eksplanacyjnych nad innymi działami literackimi. Ta dwoistość ujęcia badawczego nie jest zresztą charakterystyczna tylko dla przypadku krytyki literackiej, lecz wchodzi w grę przy wszelkich dziełach literatury.

W ramach drugiego ujęcia wypowiedź krytycznoliteracka, zwłaszcza zaś ocena, traktowana jest właśnie jako źródło historyczne, w oparciu o które rekonstruowana jest świadomość literacka stanowiąca „macierzysty” (historyczny) kontekst danego dzieła czy też klasy dzieł literackich. Świadomość literacką, ze względu na którą określony tekst pojęty fizycznie staje się empiryczną manifestacją typu idealnego, jakim jest dzieło literackie, zawiera w szczególności komponent normatywny; oceny krytycznoliterackie stanowią źródło historyczne umożliwiające rekonstrukcję tego właśnie komponentu.

Jak wszelkie inne źródła historyczne — również i oceny krytyka mogą być traktowane jako „świadectwa” lub też jako „pozostałości”. Jako „świadectwa” komunikują one (intencjonalnie), że określone elementy utworu — bądź cały utwór — są wartościami artystycznymi (pozytywnymi albo negatywnymi). Jako „pozostałości” oceny manifestują akceptację określonych porządków wartościujących, przy czym z punktu widzenia potrzeb interpretacyjnych dane uzyskane z ocen tą drogą umożliwiają dokładniejszą eksplanację niż dane otrzymywane z ocen ujętych jako „świadectwa”.

Zbliżoną problematyką zajął się słowacki gość konferencji, prof. dr František Miko, w referacie *Wartość a analiza dzieła literackiego*. Tradycją negatywną było dla autora rozpowszechnione w literaturoznawstwie przeświadczenie o zasadniczej odmienności operacji odczytywania tekstu artystycznego i jego wartościowania. Stanowisko to zakłada, iż dzieło literackie łączy z jego czytelniczymi konkretyzacjami stosunek *langue—parole*. Wartość miałaby być każdorazowo odmiennym produktem konfrontacji dzieła z nastawieniem estetycznym odbiorcy.

Nie należy jednak, stwierdził Miko, hipostazować opozycji *langue—parole*: ustalenie ich obu (zarówno w toku tworzenia dzieła jak i podczas jego lektury) jest w istocie jednym procesem. Wspomniana opozycja jest użyteczna, o ile traktuje się tekst i jego lekturowe ekwiwalenty jako produkty pracy twórczej i odtwórczej, nie zaś jako same procesy tworzenia i odtwarzania. Potoczne doświadczenie mówi jednak, że nigdy nie stykamy się z tekstem, który „jest”, zawsze — z tekstami, które „się stają”. Miko przyjął zgodnie z teorią Chomsky’ego, iż tekst istnieje w toku dwu procesów generowania: kodowania i rekodowania.

Założenie to umożliwia zniesienie dualizmu struktury i wartości dzieła literackiego. Pozwala opisać — co jest jednym z zadań krytyki literackiej — wartość jako element i funkcję struktury. Wielość wartościowań dokonywanych przez konkretnych odbiorców możliwa jest dzięki temu, że wartość, podobnie jak struktura, dana jest w tekście artystycznym jako system alternatyw. Wędrując pomiędzy tymi alternatywami czytelnik wybiera własne drogi lektury, własne propozycje wartościowania dzieła. Wszystkie one jednak prowadzą go poprzez wpisany w dzieło inwariant wartości.

Doc. dr Stefan Sawicki mówił o *sposobach syntetycznego ujmowania literatury*. Aby opisać metodologię badanej syntezy historycznoliterackiej, należy — zdaniem autora — odpowiedzieć na pytania o: 1) zakres syntetyzowanego materiału, 2) aspekt syntetyzowania (czy dokonuje się go np. pod kątem wyrażania przez literaturę „ducha narodowego”, „władz duchowych” człowieka, struktur i jakości artystycznych?), 3) zasady ugrupowania dzieł syntetyzowanych (wedle tożsamości autora? narodu? rasy? kultury? rodzajów i gatunków literackich?), 4) zakładaną strukturę

przemian historycznych (czy według autora syntezy historia jest jednokierunkową ewolucją, czy też biegnie po łuku? czy jest dialogiem dwóch stylów, czy może triadą epok?), 5) techniki syntetyzowania, przechodzenia od zdań o dziełach konkretnych do zdań ogólnych (czy autor przedstawia tendencje ogólne poprzez opis pojedynczych, charakterystycznych dla tych tendencji dzieł, czy też posługuje się metodą przekrojów poprzez różne utwory konkretne?).

W partiach postulatycznych swojego referatu Sawicki podjął obronę naukowej wartości zabiegów syntetyzujących. Stworzenie syntezy historycznoliterackiej, kierującej się zasadą „receptywności konstruującej” i wychodzącej od całości takich jak twórczość jednego autora, jest zadaniem chwili.

Drugi dzień obrad zapoczątkował referat prof. dra Henryka Markiewicza *Jak był zrobiony „Beniaminek”*. Autor przedstawił „strategię polemiczną” zastosowaną przez Irzykowskiego wobec Boya, strategię, która określiła całość konstrukcji interpretowanej książki krytycznej.

Chwyty polemiczne *Beniaminka* zostały ugrupowane w dwa zbiory: argumentacji *ad hominem* i argumentacji *ad rem*. Referent omówił zabiegi takie, jak przypisanie przeciwnikowi niskich pobudek „pisarskich działań”, a także jego „pisarskich zaniechań”, jak „upraszczająca rekapitulacja poglądów przeciwnika”, żądanie od wypowiedzi pomyślanych jako cząstkowe pełnego oświetlenia przedmiotu, intensyfikowanie asertoryczności sądów wypowiedzianych przez przeciwnika, błędne koło pomiędzy tekstem rozdziału a nadanym mu tytułem — i wiele innych. Wśród chwytów tych jeden tylko był oryginalny; pozostałe dzielił Irzykowski z wcześniejszymi oponentami Boya.

Prezentację owych zabiegów „strategii polemicznej” Irzykowskiego porządkowało w referacie Markiewicza nie formułowane wprost założenie metodologiczne. Referent przyjął, iż chwytów takie są narzędziami przysposabiania atakowanych wypowiedzi intencjom krytyka. Nawet te chwytów polemiczne, które kształtują autotematyczne deklaracje krytyka — fałszują, deformują swój przedmiot: autor referatu wielokrotnie odnotowuje sprzeczność autokomentarza Irzykowskiego z jego praktyką krytyczną. Założenie powyższe skłoniło referenta do opowiedzenia się po stronie atakowanego bohatera *Beniaminka*. Adaptując tytułową formułę klasycznego artykułu B. Ejchenbauma umieścił ją autor w czasie przeszłym, sygnalizując tym samym swój dystans wobec przedmiotu opisu.

Dr Andrzej Biernacki wygłosił komunikat *Krytyka i historia literatury. Korbut — Kridl — Elzenberg: nieporozumienia powracające*. Przypomniał w nim rozprawy Korbuta i Kridla z r. 1923, rozważające stosunek historii literatury do krytyki literackiej, oraz polemiczny w stosunku do nich szkic Elzenberga (1925). Korbut nie widział żadnego pożytku, który by mógł dla nauki wyniknąć z krytyki literackiej, Kridl dostrzegał wiele z tego, co łączy pracę krytyka z zatrudnieniami historyka literatury. Pierwszy, tytułem przykładu, urągał Chlebowskiemu — gdy drugi, na podobnej zasadzie, słał tę właśnie wyklinaną puściznę. Według Elzenberga dla poznania dzieła literackiego — wyłącznie krytyka literacka jest dyscypliną istotną. Rzecz charakterystyczna: ci trzej (tak się przecież różniący) teoretycy w jednym się jak gdyby spotkali i pogodzili — w poglądzie na rolę intuicji. Rezygnują z niej bez żalu, gdy tylko zaczynają mówić o Nauce; usługi intuicji lekką ręką ofiarowują pojmowanej ekspresjonistycznie krytyce.

Pierwszą część referatu dr Elżbiety Sarnowskiej-Temierusz *Krytyka poezji w okresie staropolskim*, zatytułowaną *Z dziejów nazwy*, wypełniła analiza znaczeń słów „krytyka” i „krytyk” w XVI i XVII wieku. Terminy te zostały umieszczone w kontekście aparatury terminologicznej owoczesnych badań nad poezją; tak

ujęte — odsłoniły swoją wielofunkcyjność. Spośród wielu zaświadczonych znaczeń wyeksponowała referentka najpopularniejsze: „krytyki” jako negatywnej oceny dzieł poetyckich i „krytyki” rozumianej jako ocena bezstronna.

Druga część referatu, pt. *Z dziejów przedmiotu*, traktowała o możliwościach wyznaczania swoistości krytyki wobec innych dziedzin renesansowej i barokowej wiedzy o literaturze oraz o wewnętrznym zróżnicowaniu krytyki. W ścisłym związku z rodzimym i europejskim kontekstem historycznoliterackim autorka przedstawiła odmiany „krytyki autonomicznej” (krytyka marginalna, dedykacyjno-wydawnicza, swoiście poetycka) i „akcydentalnej”, funkcjonującej w obrębie innych dziedzin kultury (krytyka jako element teorii poezji i krytyka jako element twórczości poetyckiej).

Celem referatu mgr Ewy Szary-Matywieckiej *Od krytyki ignorancji do krytyki kompetencji* było odtworzenie funkcjonowania dwóch tekstów krytycznych (mowy oskarżyciela w procesie sądowym wytoczonym Flaubertowi po opublikowaniu w prasie fragmentów *Madame Bovary* i obrończej recenzji Baudelaire'a tej powieści) wśród determinantów społecznych, politycznych i moralnych. Przedmiotem rozważań autorki stała się z jednej strony porównawczo-typologiczna analiza uniwersaliów erytycznych i ideologicznych dwóch tekstów krytycznych dotyczących jednego tekstu-przedmiotu (przeprowadzona na procesie przez prokuratora krytyka urzędowa — krytyka nieurzędowa, artystyczna, przeprowadzona przez Baudelaire'a), z drugiej strony zaś konstrukcja ich modelowych wizerunków, które dałyby się zastosować również przy opisie innych tekstów krytycznych (krytyka urzędowa jako krytyka ignorancji — krytyka artystyczna jako krytyka kompetencji).

Problematyka powiązań wypowiedzi krytycznych z ich kontekstami szczególnie intensywnie wystąpiła w trzech spośród czterech referatów ostatniego dnia konferencji.

Doc. dr Kazimierz Bartoszyński w studium *Pogranicza krytyki literackiej* dokonał konfrontacji modelowych cech wypowiedzi krytycznej (co do której założono, iż ma specyficzny, retoryczno-poetycki charakter) z cechami tekstów artystycznego i dyskursywnego. Najpierw zestawił model „wypowiedzi twórczej” z modelem wypowiedzi krytycznej. Ta druga, w odróżnieniu od tekstów artystycznych, jest wypowiedzią o wypowiedziach cudzych. Dlatego też odmiennie, w sposób opisowy, realizuje wprowadzone do interpretacji konwencje literackie. Krytyk zawsze ma świadomość, że można było dane dzieło napisać inaczej (bądź napisane — inaczej zinterpretować); pisarz natomiast absolutyzuje wybrane konwencje.

Następnie wyróżnił referent „poziomy impregnacji wypowiedzi krytycznej elementami twórczości artystycznej”. Pozostając na pierwszym z nich krytyka wtapia twórczość w aparat interpretacyjno-oceniający, arbitralnie narzuca go dziełu. Na drugim poziomie odnajdujemy krytykę „konkretnie postulatywną”, przeciwstawiającą dziełu jego doskonalszą wersję; na trzecim — fikcyjną recenzję, pozornie wtórną, a w istocie zastępczą wobec dzieła.

Interferencja modeli wypowiedzi krytycznej i artystycznej przebiega również w kierunku odwrotnym. Można mówić zatem, odpowiednio, o różnych poziomach impregnacji twórczości krytyką. Pierwszy z nich to ukrytyczniecie tekstu artystycznego przez nasilenie funkcji poetyckiej, drugi ustanawiają rozmaite formy autotematyzmu, trzeci wreszcie to dialogowe usytuowanie dzieła wobec konwencji cudzych (przy czym występują różne stopnie dialogowości: od zerowego, pojawia się ona wówczas w dziele „asymptotycznie”, poprzez „cytaty struktur”, gdy nad tym, co cytowane, dominują reguły własne, i stylizację, która zakłada równoległość konwencji własnych i cudzych, aż do pastiszu, w którym przewagę osiągną reguły cytowane).

Druga część referatu została poświęcona relacjom między wypowiedzią krytycz-

noliteracką a „wypowiedzią krytyczną wobec tekstów dyskursywnych”. Oto modelowe cechy tej ostatniej.

- 1) tworzy ona wraz z tekstami krytykowanymi jednorodne uniwersum zdań dyskursywnych — brak w nim zdań fikcyjnych;
- 2) zdania krytyczne wobec zdań dyskursywnych mogą produkować zdania przedmiotowe;
- 3) brak zasadniczej różnicy między rolami społecznymi twórcy wypowiedzi dyskursywnych i ich krytyka;
- 4) brak dystansu czasowego (chodzi o czas przedstawiony) między wypowiedzią dyskursywną a jej krytyką.

Model wypowiedzi krytyczno-literackiej tworzą cechy przeciwstawne powyższym. W różnych historycznych stylach krytyki literackiej pojawiają się cechy analogiczne wobec modelu krytyki wypowiedzi dyskursywnych. Dzieje się tak wówczas, gdy tekst krytyczny zaciera swoją odrębność od literatury: albo podnosi literaturę do dyskursywności, albo sam przenika do tekstu artystycznego (np. do jego świata przedstawionego — przypadek *Pałuby*).

Wokół tej ostatniej możliwości zorganizowali problematykę swojego referatu *Wypowiedź poetycka jako akt krytyczny* mgr Krzysztof Dybcia i mgr Tadeusz Witkowski. Przedmiotem ich uwagi było współdziałanie języka poezji z językiem krytyki w obrębie pojedynczej wypowiedzi poetyckiej. Przejawia się ono — według autorów — głównie poprzez rozmaite formy nawiązywania w utworze poetyckim dialogu z innymi komunikatami. Analiza bogatego zbioru wierszy z ostatniego dwudziestolecia pozwoliła sformułować wnioski ogólne.

1. Każda wypowiedź poetycka jest aktem krytycznym, choć nie wszystkie są wypowiedziami krytycznymi.

2. O jawności funkcji krytycznoliterackich w wierszu rozstrzyga stopień ich „stematyzowania” i to, na jakim poziomie literackiej komunikacji są one realizowane. Wyrazistość funkcji krytycznych wiersza rośnie także wraz z zagęszczeniem sygnałów krytyczności w tekście, maleje zaś tym gwałtowniej, im ściślej wypełnianie owych funkcji uzależnione jest od związków utworu z literackim kontekstem.

3. Ważność sygnałów krytyczności obecnych w tekstach poetyckich podlega hierarchii identycznej z tą, która porządkuje „sygnały ważności” we wszystkich przekazach literackich.

Dalszą część referatu wypełnił opis działania funkcji krytycznych w wierszu. Są one zawsze zdominowane przez funkcję poetycką tekstu. Spójność struktury przekazu podporządkowuje sobie inne dążenia, np. poznawcze czy pragmatyczne. W wypowiedziach poetyckich ciężących ku krytyce znacznie słabsze niż w tekstach krytycznych są funkcje operacyjna i metakrytyczna. Funkcja poznawczo-oceniająca ulega rozdwójnieniu. Operuje ona m.in. pastiszem, a w zapleczu ma system poetyki aktualizowanej w twórczości oceniającego poety. Funkcja postulatyczna wspierana jest praktyką decyzji twórczych: w poezji programowanie jest zazwyczaj tożsame z realizacją.

Mgr Marek Gumkowski i mgr Janusz Pawłowski w referacie *O wielogłosowości tekstu krytycznego* podjęli próbę opisanie właściwości jednostkowej wypowiedzi krytycznej. Wypowiedź ta, w przeciwieństwie do dzieła literackiego, nie jest samodzielna: urzeczywistnia się w oparciu o szereg innych tekstów, takich jak utwór będący przedmiotem krytyki, wypowiedzi innego autorstwa dotyczące tego utworu, wcześniejsze wypowiedzi krytyka *etc.* W konsekwencji usytuowania przekazu krytycznego „między” różnymi wypowiedziami — szczególnie ważną rolę odgrywa w nim szeroko rozumiana „figura przytoczenia”, organizująca w wypowiedzi krytycznej sytuację dialogu. Dialogowość wypowiedzi krytycznej obserwowali autorzy

na trzech płaszczyznach: odwołań do wcześniejszych wypowiedzi krytyka, przytoczeń tekstu stanowiącego przedmiot krytyki, dialogu z innymi wypowiedziami należącymi do kulturowego kontekstu wypowiedzi krytycznej. Cechą dystynktywną tekstu krytycznego jest, zdaniem autorów, wewnętrzne zdialogizowanie przekazu. W zależności od tego, która z wyróżnionych płaszczyzn zdobywa przewagę nad pozostałymi, można mówić o trzech typach krytyki literackiej.

Mgr Marian Płachecki i mgr Krzysztof Zaleski w referacie *Metatekst w tekście krytycznym* skupili uwagę na mechanizmach rozwijania wypowiedzi krytycznej, stawiając w centrum swych zainteresowań dynamiczną rzeczywistość konkretnych tekstów. Metatekst jest szeregiem dyspozycji, poprzez które podmiot autorski organizuje przebieg lektury: proces dzielenia i całościowania „już przeczytanego”. Metatekst pełni w wypowiedzi krytycznej dwie przeciwstawne funkcje: metakrytyczną i delimitacyjną. Zdania metakrytyczne podsuwają odbiorcy szkic strukturalnego uporządkowania wypowiedzi, metatekst delimitacyjny ogranicza swobodę odbiorcy w odtwarzaniu znaczeniowej delimitacji wypowiedzi. Funkcje metakrytyczna i delimitacyjna w swych realizacjach tekstowych nakładają się na siebie. „Metakrytyczność” zdań np. kryje w sobie zawsze sygnał wydzielenia wypowiedzi krytycznej spośród wielości systemów krytycznych; metatekst o przeważającej funkcji delimitacyjnej odsyła czytelnika do jedności podmiotowej tekstu.

W paśmie sygnałów metatekstowych najwyraźniej rozgrywa się — decydująca o swoistości gatunkowej wypowiedzi krytycznej — walka pomiędzy ciążeniem ku dialogiczności a tendencją do monologizacji wypowiedzi. Metatekst jest też relacją semantyczną tekstu, w której najdobitniej ujawnia się obecność autora.

Grudniowa konferencja IBL była kolejnym przedsięwzięciem naukowym zmierzającym do wytyczenia pola badań poetyki historycznej. Pole to zostało poszerzone o poetykę wypowiedzi krytycznoliterackiej. Jak mówił w swoim referacie Sławiński, każdy tekst krytyczny umożliwia powstanie całej klasy nowych manifestacji tego gatunku. Podobnie i przedstawiona tu konferencja¹ projektuje otwarty zbiór tekstów badawczych wprowadzających wypracowane kategorie interpretacyjne do rekonstrukcji rzeczywistych dziejów krytyki literackiej.

Marian Płachecki

¹ W sprawozdaniu niniejszym wykorzystano streszczenia referatów dostarczone przez autorów.